

PRZEGLĄD INFORMACJI Z MEDIÓW

(7 - 13 listopada 2020 r.)

BANKOWOŚĆ & RYNEK KAPITAŁOWY

Banki proszą NBP o pomoc

Sądowe wyroki w sprawach kredytów frankowych podważają fundamenty funkcjonowania bankowości - twierdzą prezesi banków w liście do prof. Adama Glapińskiego, prezesa Narodowego Banku Polskiego. Bankowcy wzywają szefa NBP do zajęcia stanowiska "w kilku kluczowych kwestiach, zanim będzie zbyt późno, a ewentualne tezy uchwały Sądu Najwyższego podważą paradygmat funkcjonowania banków w Polsce" - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 06.11.2020 r.). Dziennik powołuje się na projekt listu bankowców do prezesa NBP, który powstał w Związku Banków Polskich (ZBP) i został rozesłany do banków w celu zebrania podpisów ich szefów.

Bankowców niepokoi interpretacja wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) ws. kredytów frankowych z października 2019 r., przez krajowe sądy, która "ma biegunowo różny charakter" z przewagą wyroków korzystnych dla klientów, włącznie z unieważnieniem umów i anulowaniem długów. Bankierzy tłumaczą to brakiem "zrozumienia zasad obowiązujących na rynku walutowym. W ich ocenie otworzyło to pole do wieloletnich sporów prawnych na masową skalę. Już toczy się około 30 tys. postępowań sądowych.

Sprawą ujednolicenia wykładni orzeczniczej w sprawie kredytów frankowych ma się zająć jeszcze w br. Sąd Najwyższy w siedmioosobowym składzie.

RzF w obronie klientów Santander Bank Polska S.A,

Rzecznik Finansowy przystąpił do sprawy sądowej, wszczętej z powództwa konsumentów przeciwko Santander Bank Polska S.A, w której kredytobiorcy będą bronili się przed roszczeniem banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału - pisze "Bankier.pl" (www.bankier.pl z 12.11.2020 r.).

Prof. Mariusz Golecki, Rzecznik Finansowy uważa, iż nie ma podstawy prawnej do takich oczekiwań ze strony banku. Jego zdaniem, przemawia za tym „szczególny charakter sprawy oraz fakt, że rozstrzygnięcie może spowodować doniosłe skutki finansowe dla kredytobiorców".

Sprawa dotyczy kredytu hipotecznego z 2008 r. - klienci zawarli umowę na kredyt w złotych, potem przewalutowany na CHF. Kredytobiorcy złożyli więc pozew przeciwko bankowi, żądając zwrotu wpłaconych rat. W odpowiedzi bank sformułował wobec nich roszczenie o zwrot równowartości kredytu oraz kwoty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

W ocenie RzF, "umowa kredytowa zawiera klauzule waloryzacyjne stanowiące niedozwolone postanowienia umowne. Dlatego istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że zostanie uznana przez sąd za nieważną". A "realizacja takiego roszczenia bez wątpienia stałaby w rażącej sprzeczności z celem Dyrektywy 93/13 o nieuczciwych warunkach umownych oraz orzecznictwem TSUE".

Polacy bardziej niż Covid-19 boją się wpływu pandemii na swoje finanse

Polacy bardziej obawiają się skutków finansowych pandemii niż samego koronawirusa. Jak wynika z badania przeprowadzanego przez firmę Maison & Partners dla platformy edukacyjnej Kapitalni.org., blisko 57 proc. rodaków obawia się COVID-19 - informuje "Rzeczpospolita"(Nr z 10.11.2020 r.). Natomiast około 71 proc. respondentów troska się przede wszystkim o swoją sytuację finansową, obawiając się inflacji, topniejących oszczędności i ewentualnej możliwości utraty pracy. Zdaniem Agnieszki Szczepanik z Kapitalni.org., w związku z rozwojem pandemii największe obawy ankietowanych budzą negatywne skutki ekonomiczne, jakie wywołuje ta sytuacja. Przy tym, "43 proc. badanych deklaruje, że doświadczyło już negatywnego skutku epidemii koronawirusa w kontekście swoich finansów. Duży wzrost zachorowań i rosnąca niepewność gospodarcza mogą oczywiście w niedalekiej przyszłości tę grupę powiększyć" – podkreśla A.Szczepanik.

RPP: bez obniżki stóp procentowych

Rada Polityki Pieniężnej (RPP) nie zdecydowała się na kolejną obniżkę stóp procentowych. Pozostają one na tym samym poziomie (główna to 0,10 proc.) - podaje "Interia.pl"(www.interia.pl z 06.11.2020 r.). Zdaniem RPP, zaostrzenie restrykcji epidemicznych przyczyni się do osłabienia koniunktury w IV kw. br.

„Negatywnie (...) wpływać będzie obniżenie aktywności w sektorze usług, wprowadzone ograniczenia w handlu, zwiększona niepewność dotycząca dalszego przebiegu i skutków pandemii oraz pogorszenie nastrojów podmiotów gospodarczych.(...) Problemem może być również brak wyraźnego i trwalszego dostosowania kursu złotego do globalnego wstrząsu wywołanego pandemią oraz poluzowania polityki pieniężnej NBP" - głosi komunikat RPP.

W ocenie Piotra Bujaka, głównego ekonomisty PKO BP, kolejna obniżka stóp niosłaby bardzo poważne negatywne, uboczne efekty - pogorszenie stabilności systemu finansowego, który jest pod presją pandemii i strukturalnych czynników (m.in. kredytów frankowych). A kurs złotego nie osłabł na tyle, aby "w większym stopniu przeciwdziałać wpływowi pandemii na aktywność gospodarczą". Może to sugerować, że "w przypadku umocnienia złotego, RPP może być skłonna do dodatkowego łagodzenia polityki pieniężnej".

Przez internet taniej

Banki stawiają na elektroniczną obsługę klientów. Korzystanie z bankowości internetowej jest obecnie znacznie tańsze niż w stacjonarnej placówce banku - podaje "Parkiet"(Nr z 12.11.2020 r.). Jak przyznaje Przemysław Barbrich, dyrektor zespołu komunikacji i PR

Związku Banków Polskich (ZBP), "przy ustalaniu nowych cenników widać, że preferowana jest obsługa w internecie przy użyciu kanałów zdalnych, a obsługa w oddziałach jest z każdym miesiącem nieco droższa". Podkreśla, że zmiany tabel opłat i prowizji w II i III kwartale br. wyznaczają kierunek, w którym będzie szedł sektor bankowy.

Nie zmieniły się bowiem ceny przelewów internetowych, natomiast w górę poszły opłaty za przelewy zlecane w placówkach i przez telefon. I tak, średnia opłata za realizację polecenia przelewu składanego w placówce banku wynosiła 8,46 zł (wzrost o 43 gr w stosunku do poprzedniego półrocza). Wzrosły także opłaty za wypłaty z bankomatów, czy inne operacje realizowane w placówkach.

Ponadto, większość instytucji bankowych umożliwia swoim klientom korzystanie z usług systemu płatności mobilnych BLIK. Mogą oni korzystać z różnego rodzaju usług BLIK - z płatności w internecie, płatności w sklepach, wypłat z bankomatów czy możliwości wykonywania przelewów na telefon.

W dobie pandemii wolimy trzymać gotówkę w domu niż w banku

Polska jest gotówkowym liderem Europy - oznajmia "Dziennik Gazeta Prawna"(Nr z 12.11.2020 r.). Nasz kraj stał pod względem udziału gotówki w gospodarce liderem w całej Unii Europejskiej (UE). Pod tym względem wyprzedziliśmy nawet Węgry - pisze gazeta, powołując się na najnowsze dane opublikowane przez Eurostat. I tak, jeśli pod koniec 2019 r. gotówka posiadana przez gospodarstwa domowe w Polsce stanowiła mniej niż 10 proc. produktu krajowego brutto, to już pół roku później jej udział w polskim PKB był na poziomie 12,1 proc.

Do wypłacania na dużą skalę banknotów z bankomatów skłoniły Polaków dwa czynniki: gwałtowne obniżki stóp procentowych oraz pandemia Covid- 19. Jak tłumaczy dziennik, wprowadzane w marcu br. ograniczenia w kontaktach między ludźmi i w biznesie spowodowały "pęd"do robienia zapasów nie tylko żywności czy innych artykułów higienicznych, ale i gotówki.

W opinii Narodowego Banku Polskiego (NBP), pomimo zwiększonych wypłat klientów "zaopatrzenie banków w walutę polską przebiega sprawnie na terenie całego kraju".

UBEZPIECZENIA GOSPODARCZE

Koronawirus zmienił rynek ubezpieczeń

Zdaniem Jana G. Prądyńskiego, prezesa Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU), pandemia Covid-19 zmieniła rynek ubezpieczeń, zarówno pod względem oferty, jak i obsługi. Ucierpiła sprzedaż polis turystycznych, ubezpieczeń imprez masowych, assistance i w pewnym stopniu również ubezpieczeń na życie - donosi "Bankier.pl (www.bankier.pl z 07.11.2020 r.). W nieco mniejszym stopniu dotknęła "jak dotąd ubezpieczeń majątkowych, gdzie większość umów zawiera się na rok" - stwierdził szef PIU. Zyskały natomiast ubezpieczenia zdrowotne i wypadkowe. Ponadto, rozwinęła się także zdalna

likwidacja szkód. Pandemia spowodowała również zmiany w niektórych produktach ubezpieczeniowych.

"Jest oczywiste, że w takiej sytuacji klienci szukają ochrony związanej z koronawirusem. Część zakładów stworzyła specjalne produkty, przewidujące świadczenie w przypadku zakażenia się wirusem, część firm rozszerzyła zakres dotychczas oferowanych polis chroniących życie i zdrowie" - powiedział w rozmowie z PAP prezes PIU.

Podkreślił, iż ubezpieczyciele pełnią w gospodarce szczególną funkcję, łagodząc cykle koniunkturalne. Jednak pomimo silnej pozycji kapitałowej, pozwalającej na prowadzenie bezpiecznej działalności pomimo wahań koniunktury, "nie są odporni na kryzysy".

ID UFG ułatwi weryfikację tożsamości klienta

Pandemia koronawirusa napędza cyfrową transformację w branży ubezpieczeniowej. Towarzystwa ubezpieczeń poczynawszy od marca 2020 r. "co i rusz chwalą się usprawnieniami w zakresie obsługi zdalnej" - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 10.11.2020 r.).

Jedną z takich przełomowych innowacji jest ID UFG, nowa usługa dla ubezpieczycieli, stworzona przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) dla weryfikacji tożsamości klientów. Jest to narzędzie oparte o rozwiązania Krajowego Węzła Identyfikacji Elektronicznej, dostępne dla wszystkich ubezpieczycieli komunikacyjnych oraz tych firm, które przystąpią do Bazy Danych Ubezpieczeniowych. Klient potwierdza w bezpieczny sposób swoją tożsamość za pomocą jednego z wielu sposobów wskazanych na stronie Login.gov.pl, np. Profilu Zaufanego, e-Dowodu Osobistego czy systemów bankowych. ID UFG działa wykorzystując mechanizm stosowany już przez organy administracji państwowej (np. w ePUAP). Może znaleźć zastosowanie w różnego typu procesach biznesowych, np. w sprzedaży direct.

ID UFG jako pierwsza wdrożyła Warta, wprowadzając na razie tylko w zakresie sprzedaży ubezpieczeń na życie. Niewykluczone jednak, że firma rozszerzy usługę na inne procesy ubezpieczeniowe, np. wypłatę odszkodowań.

Ubezpieczyciele pomagają w walce z pandemią

Ubezpieczyciele sfinansują dodatkowe call center dla Głównego Inspektoratu Sanitarnego (GIS) do walki z pandemią - podaje "Rzeczpospolita"(Nr z 10.11.2020 r.). Według gazety, 18 firm ubezpieczeniowych sfinansuje pracę 100 dodatkowych konsultantów przez najbliższe pół roku. Konsultanci mają być dostępni dla potrzebujących przez całą dobę, siedem dni w tygodniu.

"Od początku pandemii wspieramy Polaków, których dotknęły skutki kryzysu. Robimy to zarówno w ramach wspólnych inicjatyw, jak i akcji realizowanych przez poszczególne zakłady ubezpieczeń" – mówi Jan. G. Prądyński, prezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń (PIU). Wcześniej było to m.in. dofinansowanie lub zakup potrzebnego sprzętu medycznego i środków ochrony osobistej, bezpłatna pomoc prawna dla przedsiębiorców oraz telemedyczna i psychologiczna dla klientów. Ponadto, ubezpieczyciele uprościli procedury zawierania i przedłużania umów ubezpieczenia, a także wprowadzili zdalną likwidację szkód w znacznie szerszym zakresie niż wcześniej. Np. przy naprawach pojazdów priorytet zyskały te należące do pracowników służby zdrowia i ratowników medycznych. Przyspieszone zostały też wypłaty dla kontrahentów, takich jak warsztaty naprawcze, firmy transportowe czy lekarze orzecznicy.

Firmy handlujące nieruchomościami nie zawsze z obowiązkową zawodową polisą OC

Korzystając z usług pośrednika w obrocie nieruchomościami chcemy mieć pewność, że z jego udziałem proces zakupu czy sprzedaży nieruchomości będzie bezpieczny. Stąd oczekiwanie, że będzie on miał polisę ubezpieczeniową na wypadek, gdyby coś jednak w trakcie wykonywania umowy poszło niezgodnie z planem. Dlatego posiadanie polisy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną działalnością, dla firm działających w branży nieruchomości jest obowiązkiem - podkreśla "Wirtualna Polska"(Nr z 06.11.2020 r.). Tymczasem niektórzy przedsiębiorcy w obrocie nieruchomościami ten wymóg ignorują - wynika z raportu opracowanego przez Inspekcję Handlową (IH). Kontrolerzy IH sprawdzili pod tym względem 158 podmiotów działających na rynku nieruchomości, w tym pośredników, rzeczoznawców majątkowych i zarządców nieruchomości. Brak polisy zawodowego ubezpieczenia OC stwierdzono u 8 przedsiębiorców i wszczęto w związku z tym 7 postępowań administracyjnych. Ponadto, inspektorzy IH stwierdzili, iż 26 przedsiębiorców (w tym 20 pośredników w obrocie nieruchomościami), nie dołączyło do zawieranych umów kopii umowy ubezpieczenia OC.

Coraz trudniejsze ubezpieczenie transportu

Ubezpieczyciele tracą na polisach transportowych. Występuje tu duża ilość szkód, zwłaszcza w ubezpieczeniu OC przewoźnika i OC spedytora. W rezultacie przewoźnikom coraz trudniej o dostęp do ochrony. Na przykład z powodu wysokiej szkodowości z oferowania tych polis pod koniec minionego roku wycofał się Allianz - informuje "Puls Biznesu" (Nr z 08.11.2020 r.). Ponadto, równocześnie zakres sprzedaży polis transportowych ograniczył Colonnade Insurance. Zaś fuzja firm AXA i Unia spowoduje, że jeszcze jeden sprzedawca zniknie z rynku – prognozuje gazeta. I choć na razie kolejni gracze się nie wycofują, to „sytuacja w transporcie jest jeszcze trudniejsza niż rok temu”. Ponadto, sytuację w tym obszarze rynku zaostrzyła pandemia Covid-19. Zdaniem Dariusza Klingera z Marsh Polska, "pandemia znacząco wpływa na funkcjonowanie branży TSL i zachowanie ciągłości łańcucha dostaw. Prowadzenie biznesu w tym trudnym czasie wiąże się m.in. z problemami dotyczącymi zakazu eksportu wybranych towarów, możliwością przejęcia ładunków na mocy decyzji administracyjnej, a tym samym ich utraty, czy opóźnieniami w dostawach". Ubezpieczyciele obawiają się także plagi przestępczości, m.in. z powodu fałszywych przewoźników próbujących wyłudzić towar.

Coraz więcej kierowców jeździ bez ważnej polisy OC auta

Według Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG), w bieżącym roku liczba posiadaczy pojazdów mających przerwę w ubezpieczeniu OC auta w ciągu zaledwie 7 miesięcy od wybuchu pandemii przekroczyła już 100 tys., podczas gdy w całym 2019 r. instytucja ta wystawiła 127 tys. wezwań o zapłatę obowiązkowej polisy - informuje "Puls Biznesu"(Nr z 13.11.2020 r.).

W 2020 r. w dwóch na trzy przypadki, polscy kierowcy nie mieli polisy przez ponad dwa tygodnie. Damian Ziąber, rzecznik UFG, komentuje, iż "można przypuszczać, że niektórzy kierowcy chcą, powołując się na pandemię, „zaoszczędzić” na obowiązkowym OC". Zwłaszcza, że co trzeci zidentyfikowany przez UFG nieubezpieczony kierowca to

osoba w wieku 32-43 lata, a ważność polisy OC można w prosty sposób sprawdzić nie ruszając się z domu, podobnie jak kupić nową polisę przez telefon lub Internet.

"Trudno uwierzyć w cyfrowe wykluczenie tej grupy osób" - mówi D. Ziąber.

Wysokość składki OC wynosi średnio ok. 550 zł rocznie, a dodatkowo można rozłożyć ją na raty. Natomiast wypadek nieubezpieczonego kierowcy może kosztować go miliony zł.

W tej chwili w UFG są dwa rekordowe przypadki, w których nieubezpieczeni kierowcy spowodowali szkody - każda o wartości ok. 1,4 mln zł.

ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE

Oszczędzający w OFE w ciągu 3 lat stracili ok. 30 proc. kapitału emerytalnego

"Czekają nas biedaemerytury". Kapitał emerytalny Polaków uskładany w otwartych funduszach emerytalnych (OFE) topnieje z miesiąca na miesiąc - alarmuje portal "Wyborcza.pl" (www.wyborcza.pl z 08.11.2020 r.), powołując się na najnowsze dane opublikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF). W ciągu trzech lat - od końca września 2017 r. do końca września 2020 r. - OFE odnotowały „stopę zwrotu” na poziomie minus (-) 22,8 proc. Tak więc po uwzględnieniu inflacji z naszych kont w OFE wyparowało ok. 30 proc. oszczędności emerytalnych - szacuje dr Łukasz Waclawik z Wydziału Zarządzania krakowskiej AG. Jego zdaniem, oznacza to, że "z uzbieranych średnio 10 tys. zł po trzech latach zostało na koncie OFE ok. 7 tys. zł" .

I tak, według danych nadzoru finansowego, największą stratę ponieśli przyszli emeryci, oszczędzający w PKO BP Bankowy OFE, Generali OFE, Axa OFE i PZU OFE "Złota Jesień".

Aktywa OFE obecnie szacowane są na 130 mld zł, a więc kwotę o 20 mld zł mniejszą niż w styczniu 2020 r.

Oszczędzanie w IKE i IKZE na zagranicznych rynkach

Rynki zagraniczne w ramach kont emerytalnych to ostatni krzyk mody w branży maklerskiej. "Zainteresowanie maklerskimi kontami IKE i IKZE, które dają możliwość inwestowania na giełdzie i korzystania z ulg podatkowych, rośnie powoli, aczkolwiek systematycznie" - donosi "Rzeczpospolita" (Nr z 12.11.2020 r.). W pierwszej połowie 2020 r. wzrost ten przyspieszył. Jednak czas "prawdziwych żniw" dopiero się zbliża - pisze dziennik. Zwłaszcza w listopadzie i w grudniu "zwyczajowo" inwestorzy sięgają po te rozwiązania, mając na względzie przede wszystkim dodatkowe korzyści podatkowe. Nie dziwi więc, że i sami brokerzy pod koniec roku zaczynają promocje tychże kont - komentuje gazeta. A na zabiegach czysto marketingowych się jednak nie kończy. Na przykład kolejne biura maklerskie obecnie wprowadzają możliwość inwestowania w ramach tych kont na rynkach zagranicznych. I tak, Santander BM obecnie planuje udostępnić w IKE możliwość inwestowania na rynkach zagranicznych. Broker ma uruchomić tę opcję w ostatnim tygodniu listopada br. Natomiast w 2021 r. firma ma dodać inwestycje zagraniczne do oferty konta IKZE.

Inwestycje zagraniczne w IKE i IKZE oferują już DM BOŚ oraz BM mBank.

Zakładowy lub międzyzakładowy PPE zwolni z tworzenia PPK

Wspólny program emerytalny zwolni z tworzenia pracowniczego planu kapitałowego (PPK) pracodawców, zatrudniających na dzień 31 grudnia 2019 r. mniej niż 20 osób - podaje "Rzeczpospolita"(Nr z 07.11.2020 r.). Mniejsi pracodawcy muszą jednak zdążyć z wdrożeniem zakładowego lub międzyzakładowego pracowniczego programu emerytalnego (PPE) do końca 2020 r.

Przy tym, zwolnienie z tworzenia PPK jest możliwe pod warunkiem, że pracodawca, który będzie prowadził PPE 1 stycznia 2021 r., będzie naliczać i odprowadzać składki podstawowe do PPE w wysokości co najmniej 3,5 proc. wynagrodzenia, a w PPE uczestniczyć będzie co najmniej 25 proc. osób, zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie. Co istotne, te warunki pracodawca musi jednak spełniać przez cały czas funkcjonowania PPE. Albowiem zwolnienie z tworzenia PPK przestaje obowiązywać od dnia zawieszenia naliczania i odprowadzania składek podstawowych do PPE w okresie przekraczającym 90 dni, czy od chwili ograniczenia składek podstawowych do PPE.

Mniejsze zainteresowanie MSP wdrażaniem PPK z powodu pandemii?

Drugi i trzeci etap wdrażania pracowniczych planów kapitałowych (PPK) w małych i średnich firmach został formalnie zakończony. Jednak na oficjalne dane Polskiego Funduszu Rozwoju (PPK) odnośnie partycypacji do programu trzeba poczekać - pisze "Rzeczpospolita"(Nr z 13.11.2020 r.). Szefowie instytucji zarządzających PPK spodziewają się jednak sporo niższego uczestnictwa w programie, w porównaniu z pierwszą fazą. Przyznaje to zarówno Robert Garnczarek, prezes AXA TFI, jak i Piotr Dygas, dyrektor departamentu klientów strategicznych w Pekao TFI.

"Być może nie do końca wszystkim udało się prawidłowo skomunikować zasady działania systemu PPK. Może to być również świadome odłożenie oszczędzania w PPK na później" – mówi Dygas. Z kolei Krzysztof Kamiński z zarządu Millennium TFI szacuje, iż partycypacja do programu będzie niższa niż 39 proc. Podkreśla, że przyczyną tego jest wpływ pandemii na funkcjonowanie przedsiębiorstw, których działalność w br. została mocno zaburzona. W dobie Covid-19 PPK zeszły bowiem na dalszy plan w rankingu priorytetów firm. Ponadto, pandemia skomplikowała komunikację kierownictwa firm z pracownikami.

Jak szacować wartość zamówienia na zarządzanie PPK dla jednostek sektora finansów publicznych ?

Jak wyjaśnia "Dziennik Gazeta Prawna" (Nr z 12.11.2020 r.), dla jednostki sektora finansów publicznych podstawą do ustalenia wartości zamówienia na zarządzanie pracowniczymi planami kapitałowymi (PPK) powinny być - zgodnie z wyjaśnieniami Urzędu Zamówień Publicznych - wszystkie składowe wynagrodzenia wykonawcy za świadczenie usług zarządzania PPK. A więc "w przypadku zawierania umowy o zarządzanie PPK na okres dłuższy niż 12 miesięcy szacunkową wartość zamówienia będzie stanowić wartość wynagrodzenia wykonawcy obliczona jako iloczyn tak ustalonej podstawy oszacowania oraz czasu realizacji usługi" - pisze dziennik.

Nie należy więc utożsamiać wartości zamówienia z pieniędzmi zgromadzonymi w programie, na które złożą się m.in. wpłaty podstawowe i dodatkowe finansowane przez podmiot zatrudniający i uczestników PPK, wpłaty powitalne, dopłaty roczne finansowane

przez państwo oraz zyski z inwestowania pieniędzy zgromadzonych w PPK. Środki te nie będą bowiem stanowić wynagrodzenia wykonawcy.